

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-7



Partner wydania

ORLEN

W świetle Lidii
Małyszko-Ramik

▶ Str. 8



AKTYWNE WAKACJE

z **Energą**

▶ Str. 12



▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 583 | 26.07.2019 r. ISSN 2544-2864

Dulkiewicz w USA - Gdańsk w rękach PZPR

Prezydent Gdańska, Aleksandra Dulkiewicz, przebywa w delegacji zagranicznej. Z oficjalnego kalendarza nie można się dowiedzieć, dokąd udała się premier gdańskiego rządu.

Według zarządzenia A. Dulkiewicz nr 1108, wydanego 17 lipca b. roku, na czas jej nieobecności w Gdańsku od 21 do 26 lipca do jej zastępowania wyznaczono sekretarza miasta Gdańska, Danutę Janczarek. Pełnomocnictwo rutynowo obejmuje wykonywanie "wszelkich czynności" związanych z "kierowaniem bieżącymi sprawami miasta".

Danuta Janczarek to doświadczony urzędnik różnych instytucji, w tym administracji prezydenta Gdańska Franciszka Jamroza, ale także komitetu dzielnicowego PZPR, partii, w której przed laty zaliczyła debiut polityczny.

Według ustaleń "Gazety Gdańskiej" A. Dulkiewicz i jej zastępca Piotr Grzelak - uczestnik eskapady madryckiej finansowanej przez SNG i logopeda historii wybuchu II wojny światowej - udali się do Beckley w zachodniej Wirginii na 24 światowy zlot skautów, sponsorowany przez fundację Stephena Bechtela Jr. - The Summit Bechtel Reserve. Na ten cel gdańscy urzędnicy pobrali po 2650 złotych zaliczki.

Poprzednie bardzo drogie wycieczki na światowe spotkania harcerzy w Baku organizował Paweł Adamowicz, a brał w nich udział także jego zastępca P. Grzelak. Kosztowały ok. 9 tys. złotych od osoby.

Aleksandra Dulkiewicz, która każdego dnia walczy słowem z rządem polskim o Westerplatte, swoim wypadem do USA nie chwali się na żadnej konferencji prasowej ani w trybie urzędowym, choć ma za 4 mln złotych do dyspozycji instrument miejskiej propagandy.

Nawet jej poprzednik, którego testament przywołuje przy okazji i bez okazji, na temat swojej publicznej aktywności nie skąpił informacji - od spotkań z szefem CBA po audiencję dla prezesa spółki budowlanej.

GG

Nowa Wyzwolenia: Miasto zignoruje zdanie mieszkańców Nowego Portu?



29 kwietnia Biuro Rozwoju Gdańska przedstawiło projekt planu Nowy Port – Letnica rejon ulic Wyzwolenia, tzw. Nowej Wyzwolenia i Letnickiej. Duże zastrzeżenia do projektu mają mieszkańcy Nowego Portu, którzy proponują alternatywne rozwiązanie.

▶ Str. 3

Akapit wydawcy



Nie mam wątpliwości, że prezydent Andrzej Duda chce podpisać ustawę o zagospodarowaniu przez państwo polskie terenu Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte.

Jego poprzednik, Aleksander Kwaśniewski, wpisał w 2003 roku miejsce napaści marynarzy z okrętu Kriegsmarine "Schleswig Holstein" i gdańskich żołnierzy z SS Heimwehr na terytorium

polskie w Wolnym Mieście Gdańsku, na listę Pomników Historii.

Polskiej, europejskiej, światowej.

Pomnik ten, jak piszą służnie pracownicy Muzeum Historii Gdańska, nie jest własnością jednej partii.

Nie jest własnością Platformy Obywatelskiej ani obywateli z nią związanych.

Obojętne, sentymentem, światopoglądem czy kulturą regionalnej korporacji władzy.

Lokalizacja Westerplatte w obecnych granicach gminy Gdańsk wobec siły tego symbolu polskiego patriotyzmu, ma rozmiar wyłącznie geograficzny. Od wykupienia tego kawałka gruntu przez

M. Jałowieckiego, przedstawiciela rządu II RP w Wolnym Mieście Gdańsku, znaczenie

Westerplatte źle nadaje się na pole bieżącej bitwy partyjnej. Spośród pomorskich sygnatariuszy listu do prezydenta, którzy domagają się, by państwo swoich zobowiązań wobec Pomnika Historii nie realizowało na swoim terytorium, którego częścią jest terytorium gminne pre-

zydenta Dulkiewicz i marszałka Struka, wielu zaś jest regularnie aktywnych po

stronie PO, co nie jest w demokracji niecotą. Występowanie uprzednio w komitetach honorowych prezydenta Komorowskiego, czy Adamowicza, w kampanii Ewy Kopacz ze słoikiem ujędźnia i lekturę listu ułatwia. Łączy też jego prostolinijna treść byłych już komunistów z akuszerami nowego

ład. Podpisy słane do prezy-

dentę Dudy przez Małgorzatę Omilanowską, Edmunda Wittbrodta, Dariusza Filara, Michała Woźniaka, Józefa Borzyszkowskiego czy Janusza Rachonia w towarzystwie Zbigniewa Canowieckiego, Szczepana Gapińskiego, Krzysztofa Banaszaka czy Pawła Olechnowicza to tylko towarzyski refleks pisarski ze współczesnego dworu gdańskiej władzy.

Zaskakujący, jeśli zważyć, że to Paweł Adamowicz proklamował Gdańsk w 1996 miastem wolnym od lewicy... Zaskakujący, bo też minister Omilanowska kiedy była ministrem dziedzictwa narodowego nic do premiera Tuska ani prezydenta Komorow-

skiego w sprawie niedostatku pieczy nad Westerplatte na piśmie nie pisała? Wspierając teraz panią prezydent Dulkiewicz w jej absurdalnym sporze o sprawę w historii Polski bezsporną, własną bezczynność na tle swoich następców, Glińskiego i Sellina, ładnie eksponuje. Panie Prezydencie, Szanując nadawców listu, proszę ich zaprosić na otwarcie muzeum bitwy na Westerplatte.

Oglądanie w Niemczech wyciągniętych na brzeg i wylakierowanych ubootów to nie jest polską lekcją historii.

Marek Formela

Marek Formela

F(ig)raszka

Był modny realny socjalizm
Dziś modny jest panseksualizm
Zaletą jest „niebinarność”
Hetero to nuda i marność
Na burze, upały czy flauty
Najlepsze są coming outy
Wartości się chwieją w posadach
W tych pseudo radosnych paradach

Liczba

25 zł

koszt parkingu przy Muzeum Zamkowym w Malborku

150 zł

bilet rodzinny (2+2) do państwowego muzeum w Malborku

5000 zł

honorarium dla Lidii Popiel za udział w otwarciu imprezy w Gdańsku

Cytat tygodnia

- Jest z nami Marek Biernacki i jeżeli będzie startował do Sejmu powinien być liderem(...) Myślę, że na pomorskiej liście znajdzie się też Eugeniusz Kłopotek, który pochodzi z Chojnic, trzeba mobilizować siły na dobry wynik do sejmiku - prezes PSL, **Władysław KOSINIAK-KAMYSZ** w rozmowie z red. **Piotrem Kubiakiem**.

- W wyborach do PE SLD na Pomorzu nie zdobył żadnego głosu - dlaczego? - Wystawiliśmy dwie panie od naszych koalicjantów, i tyle, i takie są wyniki - szef SLD, **Włodzimierz CZARZASTY** w rozmowie z red. **P. Kubiakiem**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń



I co? I nic

dawana przez ratusz wszystkim właściwie naświetli i urna wyborcza zapełni się znowu głosami na odwiecznie panującego prezydenta.

Kto jeszcze pamięta jak w 2005 roku, na terenie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego w Sopocie przy ul. Smolnej, złożono wniosek na budowę wiaty turystycznej, a wybudowano trzykon-



dygnacyjną karczmę, gdzie działalność gastronomiczna prowadzona była, mimo że właściciel nie uzyskał pozwolenia na użytkowanie? (obi.org.pl, atis) Karczma dalej działa. Podobno karą za pomoc w oszustwie była utrata kwartalnej premii przez dyrektora ZDiZ. Można wytrzymać.

On wie, że pamięć ludzka jest ułomna. Trochę mieszkańcy ponarzekać na brak mieszkań komunalnych, innym razem przeszkadza im brak szpitala, ale gazetka wy-

Komu się przypomniał jak na atrakcyjnym terenie o pow. 19.790 m2 przy ul. 1 Maja 22,

sprzedanym przez Władze Miasta prywatnej osobie, za kwotę po wielokroć niższą od rynkowej, miała powstać do 2001 roku, przepięknej urody, potrzebna Sopotowi hala widowiskowo - sportowa? Hali nie ma i działki też już nie ma (w posiadaniu gminy). Zamiast zarobić na działce dopłaciliśmy do przenosin schroniska dla zwierząt żeby

oczyścić teren dla inwestora. (Magda Rozmarnowska, Gazeta Morska, 2006)

A pamiętacie wrzesień 2010 roku kiedy trwały przygotowania do wyborów. Radni i prezydent w nadchodzącej kadencji nastawiają się przede wszystkim,

pisała redaktor Grzenkowska, na "codzienne" potrzeby mieszkańców. "Najbardziej spektakularną planowaną inwestycją w mieście, w ramach

kadencji 2010-2014, będzie projekt rewitalizacji dworca i terenów przydworcowych." W rezultacie dworzec został tak "zrewitalizowany", że praktycznie już go prawie nie ma. (sopotnaszemiasto.pl, wrzesień 2010)

Wróćmy pamięcią do września 2011 roku. K. Grzenkowska pisze w sopotnojmiasto.pl: "Powstanie porodówki w Sopocie jest niemalże pewne. Trwają przygotowania do rozbudowy placówki przy ul. Chrobrego. Będzie oddział położniczy." Bez mała dekadę później zamiast obiecanego oddziału zanoszą się na to, że powstanie prywatna porodówka przy klinice leczenia niepłodności na ulicy Polnej. Dobre i to. Ale to trochę o co innego chodziło.

Już chyba nie warto po raz kolejny pisać o betonowym Placu Przyjaciół, Sopotkim Klubie Tenisowym, parkingu w parku Północnym czy wykarczowaniu blisko 2 hektarów lasów miejskich "sprzedanych" za 24 tysiące rozłożone na raty, albo betonowaniu wielu miejsc w całym mieście czy przygotowaniach do zniszczenia zielonych terenów wokół Ergo Areny. Nie ma po co o tym pisać. Wystarczy zadać proste pytanie: Wszystko to się stało i co? A odpowiedź będzie jeszcze prostsza: I nic.

Małgorzata
Tarasiewicz

Żużel na miejskim stadionie

10 lipca zapadł wyrok w wieloletnim przewodzie sądowym o użytkowanie wieczyste terenu, na którym znajduje się stadion im. Zbigniewa Podleckiego. Sąd Okręgowy uznał pozew GKS Wybrzeże za niezasadny i prawomocnym wyrokiem obiekt pozostanie własnością miasta Gdańska. GKS, który przegrał, nie wyklucza złożenia wniosku o kasację.

Do 2005 roku stadion przy ul. Zawodników wraz z przyległymi terenami, w tym zburzoną już przez miasto halą sportową, był częścią majątku Gdańskiego Klubu Sportowego Wybrzeże. W grudniu 2005 roku podczas walnego zebrania członków klubu, które odbyło się w hotelu Novotel, podjęto jednogłośnie uchwałę o dopuszczalnym

prawnie zrzeczeniu się własności obiektów i przekazaniu ich gminie Gdańsk. Wcześniej z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży części gruntów za 6,8 mln złotych splanowano zobowiązania wobec wierzycieli klubu, w tym piłkarzy ręcznych, żużlowców, pracowników, wykonawców remontu Bramy Maratońskiej i ogrodzenia.

Henryk Majewski, były prezydent GKS Wybrzeże, który po latach reanimował stowarzyszenie uznał, że uchwała o przekazaniu gruntów została sfałszowana i wystąpił na drogę sądową składając pozew o wieczyste użytkowanie gruntu, na którym znajduje się stadion. Sąd uznał, że GKS Wybrzeże nie jest użytkownikiem wie-

czystym terenu stadionu i nie jest właścicielem budynków i urządzeń znajdujących się na tym terenie.

W związku ze sporem sądowym na stadionie żużlowym miasto dokonywało tylko modernizacji wynikających z wymagań licencyjnych do startu w rozgrywkach ligowych.

GG

Personalia



✓ Decyzją Rady Nadzorczej Lechii Gdańsk SA nowym Prezesem Zarządu został dotychczasowy Wiceprezes **Janusz Biesiada**. Decyzja zapadła na piątkowym (19 lipca) posiedzeniu. Janusz Biesiada z Lechią jest związany od 2014 roku. Pełnił funkcję Dyrektora Marketingu, Prokurenta, a od marca 2018 roku Wiceprezesa Zarządu. Od maja 2017 jest również Prezesem Fundacji Lechii Gdańsk. Zanim został prezesem Lechii Janusz Biesiada był związany z siatkówką jako zawodnik i działacz. Grał w gdańskim Stoczniovcu trenera **Józefa Kopaczela** w okresie jego świetności, obok **Waldemara Bartelika**, **Adama Polaka**, **Jerzego Dragańskiego** czy **Wojtki Poniatowskiego**. Występował także w barwach Pogoni Łębork w II lidze. Jako działacz został prezesem Polskiego Związku Piłki Siatkowej i wprowadził do Polski format Ligi Światowej, odświeżył widowisko siatkarskie czyniąc z meczów reprezentacji produkt marketingowy i wydarzenie społeczne. W ostatnich latach związany z gdańskim Stoczniovcem, w którym pełnił funkcję wiceprezesa zarządu odpowiedzialnego za... siatkówkę. Jest drugim, po **Andrzeju Januszewskim**, prezesem Lechii, który prowadzi klub w rozgrywkach europejskich.

✓ Zajmująca - za ile? - połowę ulic Głównego Miasta w Gdańsku na działalność komercyjną spółka Międzynarodowe Targi Gdańskie doczekała 30 urodzin, choć wcale nie było to pewne. Pierwszym jej znaczącym prezesem był wywodzący się ze struktur komitetu zakładowego PZPR Politechniki Gdańskiej, b. prezydent Gdańska, a także, jeśli wierzyć Gedanopedii radny gdański, choć samorząd powstał dopiero w 1990 według oficjalnej wykładni, **Jerzy Pasiński**. Był pomysłodawcą wielu projektów wystawienniczych, w tym pierwszego Air Show na lotnisku w Rębiechowie, którego rozmiar był imponujący. Od 1999 roku spółką kierował zarząd **Kazimierza Jareckiego**, z udziałem **Jerzego Lewandowskiego** i **Jerzego Schoena**. W 2003 roku prezesem został **Andrzej Spiker**, a wiceprezesem przez moment Lech Parell, obecny szef Gdańskiego Centrum Multimedialnego, którego szybko zastąpił związany ze spółkami wydawniczymi - Przekaz i Prasa Bałtycka - **Tomasz Holdys**. W 2010 roku, po zmianach w składzie rady nadzorczej, powołano do niej **Andrzeja Bojanowskiego** i **Andrzeja Trojanowskiego**, odwołano A. Spikera a powołano do zarządu **Robertą Bebeną** i **Andrzeja Kasprzaka**. Ten drugi pół roku później został prezesem zarządu i funkcję tę piastował do września 2018, kiedy to po pewnej zwłoce powierzono ją Andrzejowi Bojanowskiemu, następnie do zarządu powołano **Pawła Orłowskiego**, b. wicemarszałka pomorskiego. Przewodnictwo rady nadzorczej po A. Bojanowskim, swoim były pracowniku w banku PeKaO SA, objął związany ze strukturami władzy PRL, **Andrzej Schulz**, a wiceprzewodniczącą pozostaje **Teresa Kamińska**, b. prezes PSSE, doradca zarządu NDI.



„Ci, których kochamy będą z nami zawsze”

Panu Wiesławowi Labudzie i Jego Najbliższym
z głębi serca płynące wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty
składają

Zarząd i pracownicy Grupy LOTOS S.A

Nowa Wyzwolenia: Miasto zignoruje zdanie mieszkańców Nowego Portu?

29 kwietnia Biuro Rozwoju Gdańska przedstawiło projekt planu Nowy Port – Letnica rejon ulic Wyzwolenia, tzw. Nowej Wyzwolenia i Letnickiej. Duże zastrzeżenia do projektu mają mieszkańcy Nowego Portu, którzy proponują alternatywne rozwiązanie.

29 kwietnia Biuro Rozwoju Gdańska przedstawiło projekt planu Nowy Port – Letnica rejon ulic Wyzwolenia, tzw. Nowej Wyzwolenia i Letnickiej, według którego Nowa Wyzwolenia miałaby zostać poprowadzona równolegle do ulicy Wyzwolenia, ale bardziej na południe. Mieszkańcy Nowego Portu zgłosili wiele zastrzeżeń, które przedstawili podczas dyskusji publicznej zorganizowanej przez BRG w dniu 9 maja oraz podczas spotkania zorganizowanego przez Radę Dzielnicy w Zespole Szkół Morskich 28 maja.

- Naszym zdaniem przedstawiony projekt ma wiele wad - powiedział **Piotr Ciara**, radny Rady Dzielnicy Nowy Port. - Z punktu widzenia osób najbardziej zainteresowanych ze względu na sąsiedztwo proponowanej nowej ulicy największą wadą jest to, że przenosimy problem transportu ciężarowego spod jednych okien dzisiejszej ulicy Wyzwolenia na drugą stronę bloków. Tym tematem będzie obciążonych kilkaset osób. Domyślny przebieg ulicy Nowej Wyzwolenia sprawi, że budynki o numerach od 5 do 35 oraz inne obiekty, jak boisko piłkarskie przy Zespole Szkół Morskich, zostaną z dwóch stron otoczone drogami, co istotnie przełoży się na pogorszenie jakości powietrza i zwiększenia hałasu w tym obszarze. Planowana zabudowa przyczyni się do stworzenia z osiedla obejmującego budynki Wyzwolenia 5-8 swoistego getta otoczonego z każdej strony zabudową i drogami. Druga sprawa to kwestia likwidacji kilkuset garaży. Obecnie tej części Nowego Portu nie dotyka problem z parkowaniem w takim stopniu jak inne dzielnice Gdańska. Sugerowaliśmy, aby

nie powielać błędów z innych dzielnic. Ta dzielnica i tak jest już dotknięta wieloma błędami. To co się tutaj działo po 1945 roku już się w dużej mierze nie odwróci. Chodzi o to, aby nie dokładać kolejnych błędów. Dla miasta likwidacja garaży też wydaje się być minusem. Od każdego garażu co miesiąc wpływa do miasta około 60 złotych co jest porównywalne z podatkiem od nieruchomości od średniej wielkości mieszkania płaconym raz do worku, a tu jest opłata co miesiąc. Jeden taki garaż daje przychód do miasta jak dwanaście mieszkań. Oprócz garaży zlikwidowane miałyby być ogródki działkowe. To, że Nowy Port nie jest zalewany to w dużej mierze zasługa oddzielenia Nowego Partu pasem dawnego składowiska popiołów, na którym roślinność całkiem nieźle się rozwija. Na tym terenie żyją też istotne gatunki zwierząt, niektóre chronione. Na to też nie zwraca się uwagi. Ta propozycja doprowadzi do rozwiązania rzadko spotykanego, przynajmniej w nowych rozwiązaniach, że z dwóch końców budynków będą prostopadłe do nich drogi. Planowane rozwiązanie nie powstało w drodze szerokich konsultacji, których uczestnikami byłiby oprócz mieszkańców także inni interesariusze czyli Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA oraz PKP SA, których głos w temacie potrzeb logistycznych i możliwości zagospodarowania terenu byłby bardzo istotny.

Mieszkańcy Nowego Portu przedstawili swoją propozycję. - Propozycja mieszkańców datuje się już od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku - powiedział **Piotr Ciara**. - Były podobno wówczas prowadzone rozmowy w Radzie Miasta, ale nie ma na to śladów pisemnych. 1 kwietnia 2009 roku ówczesna Rada Osiedla Nowego Portu w swojej uchwale do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego złożyła potrzebę budowy drogi łączącej Letnicę z Nowym Portem, która miałaby wychodzić w okolicach ulicy Krasickiego. W 2016 roku jako mieszkaniec pisałem o tym do Biura Rozwoju Gdańska i dostałem odpowiedź od wiceprezenta Bielawskiego, że jest to niezasadne. Według naszej propozycji droga miałaby bieć od ulicy Nowej Muzycznej. Jadąc Aleją Marszałka Piłsudskiego w kierunku Gdyni na "ślimaku" zjeżdżając w dół i skręca-

jąc w prawo mamy dwa ucięte pasy. Ktoś kiedyś przewidywał jakąś kontynuację tej drogi, ale jej nie ma. My proponujemy kontynuację w stronę Nowego Portu, bezpośrednio pod bramę wjazdową do Portu. Przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy **Lukasz Hamadyk** kontaktował się z przedstawicielami kolei, którzy powiedzieli, że ich interesuje tak naprawdę jeden tor do czerwonego mostu, o pozostałych są w stanie dyskutować. Z tego co wiemy nikt z miasta takich rozmów nie podjął. Nasze rozwiązanie powoduje, że przejazd pojazdów ciężarowych od wyjazdu z tunelu pod Martwą Wisłą jest mniej kolizyjny niż przejazd ulicą Marynarki Polskiej.

Po dyskusji publicznej zorganizowanej 9 maja przez BRG część radnych Rady Dzielnicy złożyła Uwagę do projektu planu z 550 podpisami mieszkańców, która została w całości odrzucona. W tym samym czasie trwała i trwa nadal zbiórka podpisów pod petycją do prezydenta Gdańska o podjęcie dyskusji na temat tych rozwiązań komunikacyjnych dla Nowego Portu i dla Portu. Rada Dzielnicy Nowy Port podjęła uchwałę, 7 głosów za, 3 wstrzymujące się, popierająca zgłoszoną uwagę.

- Jesteśmy otwarci na rozmowy - zapowiada **Piotr Ciara**. - Chcemy się spotkać z koleją i porozmawiać o naszym rozwiązaniu. Może z jakichś powodów jest ono niemożliwe do rozwiązania. Być może jest możliwe przesunięcie planowanej drogi o kilkadziesiąt metrów na południe co mogłoby być rozwiązaniem odpowiadającym wszystkim stronom. Widzimy bardzo dużą determinację BRG przy realizacji swojego planu. Z drugiej strony jest bardzo duża determinacja mieszkańców, co widać przy składaniu podpisów, przy dyskusjach, którzy są zdecydowanie przeciwni. Co z tego wyjdzie nie wiem. Niektórzy mówią "Droży gdańszczanie, drogie gdańszczanki", ale zobaczymy jak to będzie wyglądało w praktyce.

Tomasz Łunkiewicz

Demokracja liczy głowy, a nie je rozbija

Z Markiem Biernackim, członkiem Koalicji Polskiej, opozycjonistą, w PRL członkiem RMP, posłem od 1997 r., ministrem spraw wewnętrznych i administracji (1999–01), ministrem sprawiedliwości (2013–14), byłym koordynatorem ds. służb specjalnych rozmawia Artur S. Górski

- Przeszedł pan z początkiem lipca do Klubu PSL Koalicja Polska. To wynik myśli politycznej ruchu ludowego z tradycjami od Wincentego Witosa, przez ZSL do PSL, czy skutek rozczarowania do kolegów i rozbratu z projektem Platforma Obywatelska?

- Nie jestem członkiem PSL. Z Platformą rozstałem się w styczniu 2018 roku. Niekoniecznie z własnej woli, ale w zgodzie z własnym przekonaniem. Pojawiła się inicjatywa Koalicja Polska więc postanowiłem włączyć się w spisanie nowej oferty dla Polaków. Ta oferta na scenie politycznej jest oparta o klub i strukturę PSL, bo w naszym systemie wyborczym to jedyna realna szansa. Nasza koalicja jest chadecka, jest centrowa, mówiąca językiem spokoju, debaty, nie wojny. Odwołuje się do dobrych tradycji ruchu ludowego, jeszcze z początków ubiegłego wieku. Jest przy tym nowoczesna, stara się dać odpowiedź tu i teraz oraz na najbliższą przyszłość. Świat się dynamicznie zmienia.

- Nie specjalnie miał pan wybór, gdy decyzją zarządu PO został wykluczony za głosowanie nad projektami dotyczącymi aborcji, wbrew woli partii.

- Jakiś wybór zawsze człowiek ma. Nie tylko dlatego, że trzeba wybierać mniejsze zło (śmiech). Czy musimy zawsze stawać się w pozycji walki przeciwko komuś? Przecież wlokący się konflikt jest dla wspólnotowości zabójczy...

- Zamiast debaty o nowoczesnym państwie, o ładzie prawnym oraz pomysłach na nowoczesną gospodarkę przeciętny wyborca woli personalia, właśnie, dobicie rywala, prosty przekaz, często o walorze finansowym?

- Jakoś mnie to nie zadziwia. Tak jest, jak widać. W połowie sierpnia zaczynamy mocną kampanię. Będziemy promować naszą markę. A wracając do mego rozbratu z PO. Przecież on nie nastąpił, jak myślę, z powodu osobistych waśni...

- Miał podłoże ideowe?

- Platforma od przeszło czterech lat skręca w lewo. Staje się

partią liberalną także w sferze światopoglądu, etyki. Nawet lewicującą. Jak gdyby chcąc zjednać sobie wyborcę na lewo od światopoglądowego centrum. Tam jednak są inne ugrupowania, które ten elektorat zagospodarowują lub starają się to zrobić. Tymczasem wyborca konserwatywny, któremu nie jest po drodze z różnych względów z PiS, traci ofertę dla siebie. W PO doszło do przewartościowania. Przecież w styczniu ub.r. zostaliśmy z niej usunięci za głosowanie nad sferą dotyczącą sumienia. To był sygnał, w jakim kierunku ta formacja idzie. To już nie była Platforma, do której wchodziłem, z którą wygrywałem wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie, która miała usprawniać państwo, zwrócić je obywatelom. Nie jest to partia centrowa, z silnym zabarwieniem konserwatywnym, jaką miała być. Skrzydło konserwatywne zostało wyrugowane. W sferze wartości nastąpił jej przechył na lewe skrzydło.

- Sondażowe badania nadal wskazują PiS, które zagospodarowało sprawnie tak konserwatywny światopogląd, jak i socjalne oczekiwania, przy okazji dbając o własne szeregi i elektorat, jako głównego gracza. Nie korci ludowców koalicja z partią Jarosława Kaczyńskiego?

- Powstrzymam się od ocen czyichś zamierzeń, czy oczekiwań politycznych suflerów. Od czasu do czasu próbuje się ludziom wmówić, że nasza koalicja, i samo PSL, to przystawka, a to PO, a to PiS. Koalicja Polska najpierw musi być obdarzona zaufaniem wyborców. Musimy być w parlamencie. To raczej nasi przeciwnicy próbują nas wmanewrować w jakieś polityczne scenariusze. Gdybym chciał być z PiS, to bym aplikował do Prawa i Sprawiedliwości. A nie aplikowałem. To jest jednoznaczne. Przeciwnie, wielokrotnie publicznie krytykowałem poczynania PiS i jego polityków, choćby podejmowane przez byłego ministra Macierewicza, czy w delikatnej materii dotyczącej służb specjalnych.

- Ludowcy mieli już swój głos w państwie. Nawet ZSL przy budowaniu koalicji w 1989 roku. Wielkim politykiem był premier Witos. Stanisław Mikołajczyk co prawda demokracji nie uratował...

- Ale przynajmniej próbował! Dzięki Mikołajczykowi wiemy, że nie było możliwe dogadanie się w bolszewikami ani w 1945, ani w 1947 roku. Ale on przynajmniej próbował.

- Zwyciężyły marionetki Stalina z PKWN...

- Ludowcy, PSL zapłacił za próbę ratowania Polski straszną cenę. Także cenę życia. Kara jaka na nich spadła ze strony antydemokratycznego systemu była niezwykle dotkliwa. Nie tylko dla nich, ale też dla Polski.

- Tymczasem, zamiast myśli o państwie, osi sporu i politycznej debaty, stała się sfera obyczajowa. To, kto z kim i jak

chce się kochać, czy cieleśnie współżyć, stało się pożywką dla ostrego konfliktu, który wyszedł, rozlał się, na ulice. Czy jest on do opanowania?

- Emocje zastępują rozważę i debatę. Jestem przeciwny by w debatach wyborczych sprawy sumienia i obyczajowości były poruszane, stając się wiodącym tematem. Raczej nie poglądy na sprawy obyczajów i płci wyborców głównie interesują. Polacy wiedzą, kto jakie poglądy reprezentuje. Różne „wychodzenie z cienia” też nie jest przedmiotem powszechnej ekscytacji. Drugi element to prawo, które obowiązuje wszystkich. Niezależnie, czy ktoś jest bliżej opcji rządzącej, czy też jest jej wytrwałym krytykiem. Powinniśmy umieć artykułować poglądy, bronić ich w sposób wolny od agresji, który nie atakuje i nie ogranicza swobód innych...

- Konserwatywna społeczność Podlasia, Lublina, ale i Gdańska oraz innych miast, jest świadomie prowokowana. Prowokacja, obok promowania zachowań i ideologii LGBTQ, domagania się akceptacji społecznej dla lesbijek, gejów, trans i biseksualistów, dla queer, była i jest obecna w paradach na Manhattanie, w Berlinie, jest elementem rozmaitych „Euro Pride”, „Gay Pride”...

- Co nie usprawiedliwia agresji, szczególnie agresji fizycznej. Rolą państwa jest zapewnienie możliwości wyrażania poglądów. Zatem jeśli manifestacja jest legalna, jeśli jej uczestnicy przestrzegają reguł jej przeprowadzenia i prawa to powinno się zezwalać na manifestacje. Na tym polega demokracja. Ta zasada obowiązuje obie strony. Atak na uczestników „Marszu Równości” w Białymstoku, czy wcześniej w Lublinie, powinien wywołać reakcję organów porządku, organów państwa. Co zresztą nastąpiło. Manifestacja zgodna z prawem, legalna, ma być chroniona. My, jako obywatele, musimy nauczyć się tolerancji, akceptacji dla odmienności. Demokracja liczy głosy, które opowiadają się za danymi wartościami, waży wartości. Demokracja liczy głowy, a nie je rozbija.

- Groźne systemy polityczne zaczynały się na ulicach, od partyjnych bojówek, bójeek na ulicach, grup partyzanckich... - A jeśli zaczynamy rozbijać głowy oponentom wtedy wychodzimy z demokracji i z systemu państwa prawnego.

- Przechodząc do argumentu pałki?

- Tej granicy nie wolno przekroczyć. W naszej tradycji nie było powszechne rozwiązywanie politycznych sporów przy pomocy kamieni i pałek. Mówię o krótkiej stosunkowo historii naszej nowożytnej demokracji. o prawie do artykułowania poglądów.



ROCZNICA WYBUCHU
II WOJNY ŚWIATOWEJ
1939-2019

MUZEUM NA WODZIE

REJSY NA WESTERPLATTE
13 LIPCA – 29 WRZEŚNIA
GODZINY REJSÓW
10:20/12:20/14:20/16:20

OBSERWUJCIE MOTŁAWĘ!
MUZEUM II WOJNY
ŚWIATOWEJ W GDAŃSKU
PŁYNIE NA WESTERPLATTE

www.muzeum1939.pl

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

MW
Muzeum II Wojny Światowej



M U Z E U M
WESTERPLATTE

ODDZIAŁ MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ W GDAŃSKU



Program obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

Widowisko multimedialne „Poland: First to Fight”

23-25 sierpnia 2019, godz. 20:45, 22:00 i 23:15,
plac przed Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, wstęp wolny, wejściówki do pobrania
na stronie internetowej MIIWS od 19 sierpnia 2019

Nowoczesne i atrakcyjne widowisko multimedialne wykorzystujące innowacyjne technologie, takie jak projekcje mappingowe 3D, diodowe i wielopłaszczyznowe współgrające ze specjalnie przygotowanym dźwiękiem oraz wielkoformatową animacją „Poland: First to Fight” powstało, by godnie, podniosło i atrakcyjnie upamiętnić polski wkład w zwycięstwo nad nazizmem, a także wyrazić hołd, szacunek i wdzięczność dla bohaterów, którzy oddali życie za niepodległość Polski. Widowisko zostało zaplanowane na placu przed budynkiem Muzeum. Każdego wieczora w dniach 23-25 sierpnia odbędą się 3 pokazy widowiska.

Międzynarodowa konferencja naukowa „Pakt dla wojny. Zmowa Hitler-Stalin z 23 sierpnia 1939 r. z perspektywy 80 lat od wybuchu II wojny światowej”

23-24 sierpnia 2019, godz. 10:00-17:00 i 10:00-14:00,
sala konferencyjna im. Jana Olszewskiego, MIIWS.

W 80. rocznicę podpisania przez Ribbentropa i Mołotowa paktu o agresji wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej, Muzeum II Wojny Światowej organizuje dwudniową międzynarodową konferencję m.in. z udziałem historyków z państw, których dokument ten dotyczył.

W zamierzeniu inicjatora ma ona stać się naukową płaszczyzną spotkania i dyskusji o doświadczeniu dalekosiężnych skutków tajnego protokołu dla poszczególnych państw w perspektywie ich doświadczenia kataklizmem II wojny światowej. Ważnym elementem konferencji będzie również osobny panel z udziałem muzealników z kilku państw, którzy podzielą się swoim doświadczeniem w kreowaniu narracji muzealnej dotyczącej genezy II wojny światowej.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 oraz otwarcie wystawy czasowej w budynku Elektrowni

1 września 2019,

budynk Elektrowni na Westerplatte, tuż po zakończeniu uroczystości pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża, wstęp wolny

Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 - Oddział Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku - przygotowuje ekspozycję w historycznym budynku Elektrowni, na której zaprezentowane zostaną eksponaty pozyskane podczas badań archeologicznych prowadzonych w tym historycznym miejscu. Otwarcie wystawy towarzyszyć będzie symboliczne wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 na półwyspie.

Projekt wystawienniczy „Walka i cierpienie”

1 września 2019,

placówki dyplomatyczne i konsularne oraz instytucje kultury na całym świecie

„Walka i cierpienie” to międzynarodowy projekt realizowany przez Muzeum II Wojny Światowej wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP. W zamierzeniu organizatorów tego przedsięwzięcia od 1 września 2019 roku wystawa będzie prezentowana w kilkudziesięciu polskich placówkach zagranicznych na 6 kontynentach w takich miastach jak Waszyngton, Brasilia, Meksyk, Edynburg, Wiedeń, Belgrad, Amman, Dżakarta i Canberra. Wystawa stanowi atrakcyjną opowieść o polskim doświadczeniu II wojny światowej, szczególną wagę przywiązując do ukazania tragizmu wojny i starań polskiego żołnierza o odzyskanie niepodległej ojczyzny. Jej celem jest przybliżenie postaw polskich obywateli wobec przytłaczającej siły agresorów, a następnie okupantów.

Wernisaż wystawy czasowej „Walka i Cierpienie. Obywatele polscy podczas II wojny światowej”

1 września 2019, godz. 9:00,

sala wystaw czasowych MIIWS

Wystawa pomyślana jest jako projekt interdyscyplinarny, oparty na rozmaitych formach, mediach i rozwiązaniach scenograficznych. Składają się one na spójną opowieść o polskim doświadczeniu II wojny światowej, ze szczególnym uwydatnieniem grozy i tragizmu tamtych czasów. Wystawa ma przemyślaną strukturę z precyzyjnie odmierzoną chronologią i dramaturgią, pozwalającą zapoznać się z wieloma kwestiami dotyczącymi okresu wojny.

Naszą intencją jest poruszenie emocji osób zwiedzających tak, by w jak najbardziej sugestywny sposób opowiedzieć o okropieństwach II wojny światowej, poprzez wydarzenia i zjawiska wskazujące na wyjątkowość polskiego doświadczenia.

Spotkanie z Rogerem Moorhousem, autorem książki „Polska 1939. Pierwsi przeciwko Hitlerowi”

1 września 2019, godz. 17:30,

sala kinowa, MIIWS, wstęp wolny

„Rok 1939. II RP istnieje na mapie świata od zaledwie dwóch dekad. Ludzie, którzy wywalczyli dla niej niepodległość, patrzą z niepokojem, jak za granicami kraju rosną w siłę znane im od wieków wrogie potęgi. Polska ma silną i bitną armię. Ma sojuszników, którzy w razie hitlerowskiej napaści przyjdą jej z pomocą. Naczelną wódz odgraża się, że wrogowi nie oddamy nawet guzika. Pokolenie wolnej Polski właśnie wchodzi w dorosłość. Nie zamierza zginać karku przed żądaniami Hitlera. Nadchodzi wrzesień. Czas próby. I choć przewaga niemiecka okaże się miazdząca, Anglia i Francja nie zrobią nic, by pomóc swojemu sojusznikowi, a Sowieci 17 września wbiją nam nóż w plecy, będziemy walczyć. Osamotnieni, w beznadziejnym boju na dwa fronty. Tej wojny nie wygramy, lecz ocalimy to, co najcenniejsze. Nasz honor”.

Widowisko muzyczne „Tak zaczynała się wojna”

1 września 2019, godz. 20:00,

scena przed Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, bilety w cenie 10 zł normalny, 5 zł ulgowy dostępne w kasach Muzeum i na stronie internetowej bilety.muzeum1939.pl

„Tak zaczynała się wojna” – pozornie neutralny tytuł kryje w sobie wszystko to, co zdarzyło się we wrześniu 1939 roku – walkę o przetrwanie, lęk, rozpacz, bezsilny gniew ludzi, którym odebrano prawo do normalnego życia, ale równocześnie heroizm Polaków i bestialstwo okupantów. Piosenki zaprezentowane podczas koncertu będą przygotowane w oparciu o wiersze polskich współczesnych poetów. Dodatkowo w ramach widowiska zostaną wykorzystane fragmenty historycznych dialogów i autentycznych dokumentów oraz historie pojedynczych ludzi, cywilnych bohaterów. Zaprezentują je najwybitniejsi współcześni artyści – gwiazdy rodzimej sceny muzycznej. Koncert będzie składał się z kilkunastu części, które przedstawią historię polskich miast-symboli, dotkniętych największą tragedią XX wieku.

Mecz, który się nie odbył – widowisko historyczno-sportowe

7 września 2019, godz. 13:00,

Stadion przy ul. Traugutta, wstęp wolny

Gdyby II wojna światowa nie wybuchła 1 września 1939 r., życie toczyłoby się normalnie. Normalnie też odbywałyby się rozgrywki piłkarskie. Na „mecz, który się nie odbył” – rekonstrukcję hipotetycznego meczu pomiędzy zespołami Gedanii i Lechii Lwów zapraszamy 7 września na stadion przy ul. Traugutta w Gdańsku. „Mecz, który się nie odbył” poprzedzony zostanie rozgrywkami najmłodszych piłkarzy, a całości wydarzenia towarzyszyć będzie atmosfera rodzinnego pikniku.

Odsłonięcie pomnika rtm. Witolda Pileckiego przy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

17 września 2019, godz. 17:00,

plac przed Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

Witold Pilecki to bohater, który uosabia walkę Polaków o wolną i niepodległą ojczyznę. Aby uhonorować tę wielką postać, MIIWS podjęło decyzję o budowie jego pomnika na placu przy swojej siedzibie. Dla gości będzie symbolem godnej naśladowania postawy wobec zła i okrucieństwa, jakim była II wojna światowa.

Uroczystość wręczenia Nagrody im. ppłk. Jana Kowalewskiego

28 września 2019, godz. 18:00,

sala konferencyjna im. Jana Olszewskiego, MIIWS, wstęp wolny

Celem ustanowienia Nagrody jest przypomnienie wybitnej postaci ppłk. Jana Kowalewskiego – matematyka, kryptologa i lingwisty – oraz uhonorowanie osób, które wykorzystując potęgę własnego umysłu, zdobytą wiedzę i umiejętności, działają dla dobra wspólnego w myśl hasła „Rozum przed siłą”. Laureatami każdej edycji będą cztery osoby: dwóch Polaków oraz dwóch obcokrajowców, w podziale na dwie kategorie wiekowe. Nagroda ma również charakter finansowy. Laureatowi wręczana jest również statuetka odlana w brązie autorstwa prof. Stanisława Radwańskiego. Wyróżnienie zostało zaplanowane jako cykliczne i ma być przyznawane corocznie.

Program TVP „Wojna i Pamięć”

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku we współpracy z Telewizją Polską przygotowało cykl programów telewizyjnych o roboczym tytule „Wojna i Pamięć”. Koncepcja zakłada piętnastominutowe rozmowy dyrektora MIIWS z zaproszonymi gośćmi. Każdy z odcinków przedstawia doświadczenia różnych narodów w okresie II wojny światowej oraz aktualny stan wiedzy na temat przebiegu wojny w Polsce i w krajach, z których pochodzą prelegenci. Gośćmi programu, którego emisja odbędzie się w 2019 r., są historycy, naukowcy, pisarze i inne osoby zawodowo zainteresowane problematyką tego światowego kataklizmu. Do tej pory zrealizowano nagrania z prof. Ziyabek Kabuldinovem, Luo Cunkangiem, Jackiem Fairweatherem, Aileen Utterdyke, prof. Stephenem Hicksem oraz prof. Tadeuszem Wolszą.

Premiera filmu dokumentalnego „Gdańsk 1939”

Film „Gdańsk 1939” to produkcja dokumentalna o licznych walorach edukacyjnych. Będzie ona w przystępny sposób przedstawiała wydarzenia 1939 r. w Gdańsku. W filmie wykorzystane zostaną zasoby zdjęć, dokumentów i notacji filmowych Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz materiały pochodzące z innych krajowych i zagranicznych zbiorów. Produkcja poruszy wcześniej pomijane tematy, m.in. taki jak prześladowania gdańskiej ludności żydowskiej. W zaprezentowanym materiale zaakcentowany zostanie również niemiecki terror w stosunku do polskich mieszkańców miasta.



Patronat Narodowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy w Stulecie Odzyskania Niepodległości

PATRONAT MEDIALNY





GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 169 ABCDE

Wtorek, 26 lipca 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Bomba na targowisku w Haifie rozszarpała 42 osoby i zraniła 50

HAIFA. Wczoraj przed południem na tutejszym arabskim rynku jarzynowym rzucono bombę o wielkiej sile wybuchowej. Wybuch bomby zabił 35 osób, liczba rannych wynosi ok. 60. Wybuch bomby wywołał wielką panikę wśród ludności miasta. Ruch uliczny w Haifie został wstrzymany, ulicami krąży jedynie patrol policyjny.

W pobliżu Nazaretu zastrzelono wczoraj dwóch Arabów, a w pobliżu góry Karmel pod Haifą znaleziono zwłoki zastrzelonego Żyda.

Wobec kilku zamachów, w czasie których usiłowano podpalić szereg sklepów i samochodów żydowskich, ogłoszono stan oblężenia, a ludności zakazano wychodzenia na ulice.

HAIFA. W całej Palestynie panuje ogromne podniecenie z powodu wczorajszego rannego zamachu w Haifie. Arabowie przystąpili wszędzie do działań odwetowych. W Haifie podpalono sklepy żydowskie, przy czym 4 z nich uległy doszczętnemu zniszczeniu. Zaatakowano również i wywrócono kilkanaście samochodów. Wszystkie drogi, pro-

wadzące do Haify oraz dzielnice zamieszkałe przez Żydów, patrolowane są przez silne oddziały strzelców morskich.

W Jaffie ogłosili Arabowie strajk generalny. Na obczarze między Jaffą a Tel Avivem doszło do licznych zająć. Nad objętym zamieszkanym obszarem przeleciała wczoraj eskadra brytyjskich samolotów wojskowych.

JEROZOLIMA. Urzędowo donoszą, że liczba ofiar ostatniej eksplozji bomby na arabskim targu warzywnym w Haifie, wynosi 39 Arabów i 3 Żydów zabitych oraz 45 Arabów rannych i kilku Żydów lekko kontuzjowanych kamieniami.

Wyjątkowe warunki atmosferyczne

spowodowały katastrofę polskiego samolotu komunikacyjnego

CZERNIOWCE. Korespondent P. A. T. donosi: Połączone komisje polska i rumuńska, badające przyczyny katastrofy samolotu polskiego, zakończyły swe badania.

Na podstawie zebranych materiałów należy przypuszczać, że katastrofa nastąpiła wskutek wyjątkowych warunków atmosferycznych pod względem wyładowań elektrycznych. Żadnych defektów silników, płatowca, ani sprzętu nie stwierdzono. Samolot wykazał w powietrzu nadzwyczajną trwałość i uległ zniszczeniu dopiero przy uderzeniu o ziemię.

Nabożeństwo żałobne na miejscu katastrofy

CZERNIOWCE. Dokonano już wydobycia i przeniesienia zwłok z pod szczątków samolotu. Zgłoki zostały umieszczone w trumnach i mają być przewiezione dziś do Czerniowic. Ludność miejscowa okazała przez cały czas pomoc. Rów-

nież rumuńska żandarmeria pełniła bez przerwy 2-dniową służbę koło samolotu. Na miejscu wypadku odbyło się w niedzielę nabożeństwo żałobne za zabitych, które odprawił rumuński duchowny prawosławny.

Postrach jubilerów poznańskich

i inni szkodnicy gospodarczy skierowani do Berez

WARSZAWA. W ostatnich dniach z polecenia ministra spraw wewnętrznych skierowana została do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej grupa kilkunastu szkodników gospodarczych i zawodowych kryminalistów.

M. in. osadzono w Berezie Kartuskiej Eliasza Weintrauba, machera podatkowego z m. Łodzi, który sprzedawał fikcyjne rachunki różnym kupcom, uchyla-

jącym się w ten sposób od podatków, Hipolita Januszkiewicza, zawodowego kasiarza, postrach jubilerów poznańskich, 9 razy karanego sądownie, Moszka Gorfinkla, pasera z Lublina, Czesława Grzywnowicza, awanturnika - nożowca z Częstochowy, wymuszającego pieniądze na wódkę od spokojnych mieszkańców, Stanisława Liszka, zawodowego złodzieja z woj. kieleckiego, który podczas odbywania kary więzienia przygotowywał z innymi więźniami plany przestępstw, które zamierzał dokonać po wyjściu z więzienia, oraz Feliksa Michalskiego, jednego z najbardziej czynnych i doświadczonych włamywaczy warszawskich, osiem razy karanego sądownie.

Milionowe odszkodowanie za niezgodny z konstytucją podatek

RIO DE JANEIRO. Milionowe odszkodowanie przyznał sąd apelacyjny Staru Minas Geraes wdowie Wigg, która zażądała rząd stanu o wyrównanie strat, jakie poniosła przez wprowadzenie wysokiego podatku eksportowego na rudę manganową, wydobywaną przez „Comp. Wigg”, a który to podatek zahamował zupełnie wywóz rudy. Podatek ten jako niezgodny z konstytucją został później zniesiony, w czym wdowa Wigg, dziedziczka zbankrutowanej firmy, dopatrzyła się ratunku dla siebie i swej kopalni. W ubiegłym tygodniu rząd stanu Minas wypłacił wdowie Wigg ponad milion milrejsów odszkodowania tytułem zwrotu niestusznego podatku i wynagrodzenia poniesionych szkód.

Pożar w Pireusie

ATENY. W porcie Pireus wybuchł pożar, który zniszczył wielką halę składową owoców oraz kilka budynków sąsiednich. Straty oceniane są na 40 milionów drachm.

Strzały do sędziego z Katowic w Czerniowcach

Stan sędziego beznadziejny - Dziennikarz żydowski zabójcą

BUKARESZT. Agencja Rador donosi: Żydowski dziennikarz Josif Noe oddał wczoraj w Czerniowcach dwa strzały rewolwerowe do Adama Dobrowolskiego, sędziego Sądu Grodzkiego w Katowicach, spędzającego urlop w Czerniowcach, miejscu swego pochodzenia. Dobrowolskiego odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Sprawcę zam-

achu areztowano. Powód zabójstwa nie został dotychczas ustalony.

Samolot w tłumie widzów podczas rewii wojskowej

55 osób poniosło śmierć, ok. 100 osób rannych

BOGOTA. W niedzielę na wielkim placu ćwiczeń Santa Anna, położonym w odległości 20 km od stolicy Kolumbii Bogoty, odbywała się wielka rewia wojskowa z udziałem lotnictwa. W czasie przelotu eskadry samolotów jeden z aparatów uległ katastrofie, spadając tuż koło trybuny prezydenta.

się, zbiorniki benzyny wybuchły, co pociągnęło za sobą olbrzymią ilość ofiar. W katastrofie zginęło 45 osób, a około 100 odniosło ciężkie rany. Ofiary katastrofy były tak zmasakrowane, że identyfikacja zwłok jest niemal niemożliwa.

Straszny ten wypadek wydarzył się na oczach prezydenta Lopez, który w dniu 7

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DŁUGO DOPASOWANY ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
KŁOŚĆ SIĘ RÓWNIEM
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE 12240

Odnaka Wiary i Wytrwania na piersiach bojowników Polactwa w Niemczech

BERLIN. W Niemczech odbywają się obecnie we wszystkich ośrodkach polskich podniosłe uroczystości nadawania odznaki Wiary i Wytrwania wszystkim bojownikom Polactwa, którzy od 15 lat w szeregach Związku Polaków w Niemczech walczą o sprawę polską.

Na wielkim Kongresie Polaków w Niemczech przewodnik ich duchowy, ka. Patron Bolesław Domański, upelnomocnił prezesów poszczególnych dzielnic do odznaczenia Polaków w swoich Dzielnicach promienistą Odnaką Wiary i Wytrwania.

Adiutant kanclerza Hitlera znowu udaje się do Londynu

LONDYN. Dzienniki angielskie zawiadamiają ponowny przyjazd kpt. Wiedemanna do Londynu. Hitler ma być tak zadowolony z wyniku rozmowy Wiedemanna z lordem Halifaxem, że uważał miał za celowe wysłanie go znowu dla dalszego wykorzystania podjętego kontaktu. Dzienniki angielskie uważają również za prawdopodobne, że i Henlein przybędzie wkrótce do Londynu, aby bliżej wyjaśnić stanowisko, zajęte przez Niemców sudeckich wobec propozycji rządu praskiego.

Manifestacja nar.-socialistycznej młodzieży w Gdańsku

Od kilku już dni przeciągały ulicami Gdańska oddziały narodowo - socjalistycznej młodzieży (Hitler - Jugend) jaka w liczbie 6 tys. w tym 3 tys. z Rzeszy zebrać się miała w Gdańsku. Ten — jak nazwała to niemiecka prasa gdańska — „marsz pograniczny” zakończył się w niedzielę manifestacją na Długim Rynku.

Wieczorem na przystrojonym flagami Rynku zgromadziło się — tak liczymy — ok. 3 tys. młodzieży i dość dużo publiczności. Cała godzinna manifestacja — śpiewy, przemówienia oraz inscenizacje stały pod znakiem propagandy niemieckości wschodu i — Gdańska.

Niedostępna ściana alpejska zdobyta

BERN. Cztery niemieccy alpinści zdobyli szczyt Eiger, wspinając się ścianą północną. Wiadomość o zdobyciu ściany, szybko rozszalała się w miejscowościach kuracyjnych w Alpach. budząc wśród alpinistów żywą euforię.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Galeria Sztuki Gdańskiej



W świecie Lidii Małyszko-Ramik

Lidia Małyszko-Ramik należy do tych osobowości malarskich, które lubią opowiadać. Jej obrazy to niekończące się historie, które umiejscawia zarówno w wielkich aglomeracjach jak i małych miasteczkach, gdzie czas biegnie w zwolnionym tempie, ale to bez znaczenia. Sprawy i nadnaturalne sytuacje są najważniejsze. Zazwyczaj to zdarzenia, które już miały miejsce, dziś trwają w myślach i stanowią scenę namalowaną na płótnie. Scena nie jest kalką czy fotografią, stanowi głęboki refleks życia, epizod czy przypadek dnia powszedniego.



Lidia Małyszko-Ramik, zdj. S. Seyfried

Dzięki malarskiemu talentowi obraz przyciąga wzrok, zaprasza do zapoznania się z opowiadaniem. To twórczość narracyjna, która nie zawsze może się podobać, ale Lidia ma taki styl. Solidne wykształcenie odebrała w Gdańskiej PWSSP, w pracowni malarskiej prof. Kazimierza Śramkiewicza, stąd pewnie ta skłonność do narracyjnego malarstwa. Niekończące się profesorskie opowieści trafiły na podatny grunt. Myślę, że to jednak zbyt proste wytłumaczenie, nad obrazami malarki unosi się atmosfera głębokiej duchowości. Teraz mogę zrozumieć dlaczego przy różnych możliwościach wyboru stylu, Lidia wybrała pewną metafizykę swojego wnętrza.

Często wraca do dzieciństwa, sekwencje zamyka w przestrzeni jednego płótna, przedstawia beztroski świat podwórka w rodzinnym Zamościu. Głęboko w pamięci trwają osoby dawno już nieżyjące, z nadzwyczaj przenikliwie zaznaczonymi osobowościami, opowiada ich historię.

Pamiętam jeden z obrazów prezentowanych przed laty na wystawie z Tadeuszem, mężem też artystą, malującym w zupełnie innej konwencji. Była to scena zatytułowana „Zawierane miasteczko” z 1978 roku. Obraz prezentował wypełnione w części podwórko już dawno nieżyjącymi sąsiadami, ich osoby przedstawione były w postaci białych aniołów. Ta prezentacja jak na teatralnej scenie zapisuje świat ludzkiej niedoli.

W malarstwie Lidii Małyszko-Ramik odnajdujemy chrześcijański porządek formułujący jej postawę wobec świata „Módl się i pracuj” i nie zapominaj o „Ładzie i pokoju” według których układa swoje życie i twórczość. W obrazie „Memento” z 1978 roku prezentowanym na tegorocznej wystawie w Galerii ZPAP przy ul. Mariackiej odnajdujemy również odniesienie do najważniejszej kwestii życia, którą jest śmierć. Artystka w prezentowanej wyczerpanej staruszce przypomina o zbliżającym się końcu. Nie oczekuje zatem, że zawsze będzie cieszyć się

doczesnym życiem. Pamięta o spracowanej codzienności, bardzo skromnej, pozbawionej wyraźnego szczęścia, ale dopóki trwa cieszy się z każdej chwili. Staruszka mimo wszystko trwa na swoim stanowisku.

Malarstwo Lidii Małyszko-Ramik pozwala na głębszą refleksję, przy oglądaniu wymaga więcej czasu i skupienia. Malarska sprawność autorki każe zastanowić się nad swoim życiem, ale pozwala również na czerpanie wielu wyjątkowych doznań. Ta głęboko kontemplacyjna wystawa przypomina skromną gdańską artystkę, która w swojej twórczości porusza głębokie wartości życia. Malarka wyznaje regułę iż „największym twórcą jest Pan Bóg, a my malarze jesteśmy jedynie miernymi naśladowcami.”

Wystawa czynna jest do 13.08. 2019 r. Gdańsk, Galeria ZPAP ul. Mariacka 46/47

Stanisław Seyfried



Lidia Małyszko-Ramik, Memento, 1978, zdj. E.W. Felcyn



Lidia Małyszko-Ramik, Teatr życia - Tunel, 2019, akryl, zdj. E.W. Felcyn

Lato
na bogato

Loteriada

Ponad 1000 nagród

Weź udział w loterii od 1 lipca do 31 sierpnia 2019 r.
Kup Lotto lub Lotto Plus oraz inną dowolną grę liczbową za min. 8 zł



2 x
PIENIĄDZE
NA MIESZKANIE
300 000 zł*

9 x
STYLOWY
FIAT 500



18 x
VESPA
PRIMAVERA



27 x
SAMSUNG
GALAXY S10+



36 x
THERMOMIX



45 x
HULAJNOGA
ELEKTRYCZNA
XIAOMI



270 x
TABLET
GALAXY
TAB A



100 x
GALAXY
WATCH
ACTIVE



100 x
KARTA
PREZENTOWA
500 ZŁ



200 x
SŁUCHAWKI



200 x
GŁOŚNIK



Graj w punktach LOTTO i na lotto.pl

PAMIĘTAJ, ZACHOWAJ KUPON LOTERII PROMOCYJNEJ!
*Nagroda pieniężna w wysokości 300 000 zł z przeznaczeniem na zakup mieszkania. Z loterii wykluczone są loterie pieniężne (Zdrapki oraz Kaskada).
Zapoznaj się z regulaminem na www.loteriada.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 1 lipca 2019 r. do wyczerpania puli kodów promocyjnych przewidzianych przez organizatora, nie dłużej jednak niż do 31 sierpnia 2019 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa. W przypadku pytań skontaktuj się z infolinią dostępną pod numerem: 459 595 955, czynną 7 dni w tygodniu w godzinach 8:00 – 20:00. Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

LOTOS sponsorem tytularnym gdańskich hokeistów

Grupa LOTOS została tytularnym sponsorem hokejowej drużyny Pomorskiego Klubu Hokejowego 2014. Umowa została zawarta na rok, ale obie strony planują długofalową współpracę. W rozgrywkach Polskiej Hokej Ligi drużyna będzie grała jako LOTOS PKH Gdańsk. - Podjęliśmy tę decyzję również dlatego, że postrzegamy was nie tylko jako ludzi profesjonalnych, nie tylko zawodowców, ale również ludzi trochę ideowych - powiedział Jarosław Wittstock, wiceprezes Zarządu Grupy LOTOS ds. korporacyjnych.

Umowę pomiędzy Grupą LOTOS a Pomorskim Klubem Hokejowym 2014, dotyczącą współpracy i działań promocyjno-reklamowych drużyny hokejowej seniorów LOTOS PKH Gdańsk, w siedzibie koncernu paliwowego podpisali **Jarosław Wittstock**, wiceprezes Zarządu Grupy LOTOS ds. korporacyjnych oraz **Bartosz Purzyński**, prezes Zarządu Pomorskiego Klubu Hokejowego 2014.

- Cieszymy się, że możemy się spotkać w takim gronie, w tak podniosłym momencie i uroczystej chwili, a mianowicie w potwierdzeniu woli naszej współpracy, potwier-

dzeniu satysfakcji z dotychczasowych relacji naszych czyli Grupy Lotos z gdańskim hokejem - powiedział **Jarosław Wittstock**, wiceprezes Zarządu Grupy LOTOS ds. korporacyjnych. - Za chwilę będziemy mieć nazwę z logiem naszej firmy z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Mam, nie nadzieję, ale przekonanie, mam pewność, że będziemy z tego powodu usatysfakcjonowani biznesowo, wizerunkowo, ambicjonalnie, a wam współpraca z nami pozwoli kontynuować tą drogę, którą jakiś czas temu zaczęliście, drogę wspinania się do góry. Podjęliśmy tę decyzję również dlatego, że postrze-

gamy was nie tylko jako ludzi profesjonalnych, nie tylko zawodowców, ale również ludzi trochę ideowych. Teraz przed nami bardziej optymistyczny czas i myślę dobre wyniki

cent mieszkańców. I to nam bardzo odpowiada. Hokej to dyscyplina, która nie ma tendencji dzielenia, a wręcz łączenia. My też jesteśmy w tym nurcie. Nasz CSR,

rozwojem. Współpraca tak silnej marki z wizytówką sportów zimowych na Pomorzu to na pewno przełomowe wydarzenie w odbudowie hokeja w Gdańsku, której pod-

również ogromne zobowiązanie żeby podnosić poziom sportowy drużyny, poziom organizacyjny klubu i żeby spełnić pokładane w nas nadzieje przez partnerów biznesowych, kibiców oraz całą społeczność zaangażowaną w ten projekt. Serdecznie dziękuję za zaufanie i za życzliwość.

- To jest dopiero początek współpracy z Lotosem, ale chciałbym już teraz podziękować za zaufanie - powiedział **Jan Steber**, kapitan drużyny LOTOS PKH Gdańsk. - Wiadomo, że Lotos to jest firma nasza z Gdańska. Ja jestem już teraz niesamowicie dumny, że drużyna będzie mieć taką nazwę. Przejeżdżając codziennie koło Rafinerii patrzyłem i myślałem sobie jak byłoby pięknie mieć kiedyś takiego giganta, który nam pomoże mieć pewność siebie. Zapewniam, że my jako zawodnicy na lodzie damy z siebie wszystko i, że wy jako nasz partner będziecie mogli być dumni z tego, że wspieracie nasz klub, tak jak my jesteśmy teraz dumni mogąc mieć w nazwie Lotos.

Wsparcie Grupy Lotos ma stanowić około 40 procent budżetu klubu, który w tym roku wynosi 2,8 miliona złotych.

Tomasz Łunkiewicz



i rozwijanie tej współpracy. Dziś jest na pewnym wysokim poziomie, ale jestem przekonany, że będzie wzrastać i będziemy ją rozwijać. Chcemy cały czas być firmą megapomorską czyli gdańską, trójmiejską dlatego nie bez znaczenia jest to, że na hokej przychodzi bardzo dużo ludzi i że przychodzi przekrój społeczeństwa. Nie przychodzą wybrane grupy. Z każdego osiedla jest kilka pro-

nasze działania społeczne są skierowane do wszystkich mieszkańców nie zależnie od poglądów i sympatii. Jestem przekonany, że wyniki sportowe będą bardzo dobre.

- Serdecznie dziękuję za miłe słowa - powiedział **Bartosz Purzyński**, prezes Zarządu Pomorskiego Klubu Hokejowego 2014. - Chciałbym powiedzieć, że Grupa Lotos kojarzy się z najwyższą jakością, dynamicznym

jęliśmy się pięć lat temu. Jest powiedzenie, że rzeczy potrzebują czasu i my potrzebowaliśmy tych pięciu lat żeby pokazać swoją wiarygodność, że warto w nas inwestować. Dzisiejszy dzień otwiera nam niezwykle możliwości na realizację celów strategicznych, którymi jest gra o najwyższe cele w Polskiej Hokej Lidze, misji klubu, którą jest szkolenie dzieci w województwie pomorskim. Jest to dla na

W Tarnowie mecz o wszystko

To będzie jeden z dwóch najważniejszych meczów zasadniczej części sezonu dla Zdunek Wybrzeże. Podopieczni Mirosława Berlińskiego w sobotę, godz. 20.15, zmierzą się w Tarnowie z miejscową Unią. Jeśli gdańszczanie chcą zachować szanse na jazdę w play off to muszą wygrać za trzy punkty czyli conajmniej 11 punktami.

Unia Tarnów

9. Wiktor Kułakow
10. Peter Ljung
11. Artur Czaja
12. Daniel Kaczmarek
13. Artur Mroczka
15. Mateusz Cierniak

Zdunek Wybrzeże Gdańsk

1. Jacob Thorssell
2. Adrian Cyfer
3. Mikkel Bech
4. Kacper Gomólski
5. Krystian Pieszczyk
6. Karol Żupiński

Zdunek Wybrzeże stoi pod ścianą. Gdańszczanie chcą zachować szanse na przedłużenie sezonu i jazdę w play off muszą wygrać dwa ostatnie mecze i dodatkowo liczyć na korzystne rozstrzygnięcia w pozostałych meczach. Już w sobotę może być wiadomo czy ostatni mecz z Car Gwarant Startem będzie o stawkę czy dla gdańszczan o przysło-

wiową pietruszkę.

Mecz w Tarnowie wzbudzał od kilku tygodni duże emocje związane z jego datą. Po ogłoszeniu terminu spotkania olbrzymie zastrzeżenia mieli kibice i szwedzcy zawodnicy, bo na ten dzień już kilka miesięcy temu wyznaczono finał Indywidualnych Mistrzostw Szwecji. To oznacza, że w Tarnowie zabraknie Petera Ljun-



ga ze strony gospodarzy oraz Jacoba Thorssella i Kima Nilssona w ekipie Zdunek Wybrzeże. Mimo tych osłabień żadne z klubów nie wystąpił o zmianę terminu. Obie drużyny zastępują zastępstwo zawodnika. Wydaje się, że więcej na tym mogą stracić tarnowianie. Ljung to najskuteczniejszy zawodnik NICE 1. Ligi. W ostatnich meczach Szwed był

prawie nieomylny i trudno stosując "zz" będzie zdobyć tyle punktów i przywiózłby lider "Jaskółki". Gdańszczanie za Nilssona powołali na mecz Adriana Cyferę, który będzie miał okazję pojechać w meczu ligowym po dłuższej przerwie. Zdunek Wybrzeże na "zz" nie powinien zbyt dużo stracić, a dorobek zawodników, którzy pojedą za Thorssella powinien

być podobny do tego co zdobyłby Szwed.

Gdańszczanie na tarnowskim torze w ostatnich latach nie radzili sobie zbyt dobrze. Po raz ostatni Wybrzeże wygrało w Tarnowie w 1998 roku. Kolejne mecze wygrywały "Jaskółki". W 2005, 2012 i 2014 roku gdańszczanie mieli problem, aby przekroczyć granicę 30 punktów.

Nieco lepiej było w 2017 gdy obie drużyny rywalizowały o awans do PGE Ekstraligi. W rundzie zasadniczej Unia wygrała 53:37, a w finale play off 50:40.

W sobotę gdańszczanie interesuje tylko jedno - wygrana za trzy punkty. To oznacza, że podopieczni Mirosława Berlińskiego muszą zdobyć 51 punktów. Ta sztuka udało się gdańskiej drużynie w tym roku tylko raz podczas meczu z Arged Malesa TŻ Ostrowią. Zwycięstwo bez bonusu może definitywnie zakończyć marzenia gdańszczan o play off.

Wygrana za trzy punkty w Tarnowie nie zapewni udziału w play off. Zdunek Wybrzeże będzie musiało w ostatniej kolejce wygrać u siebie z Car Gwarant Startem i liczyć, że Unia nie wygra w Daugavpils, a zespół z Ostrowia zdobędzie w dwóch ostatnich kolejkach maksymalnie 3 punkty. Te rozważania stracą sezon jeśli Zdunek Wybrzeże przegra w Tarnowie.

Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żyłak

Kibicujmy Polsce!

*Historyczny sukces polskiej koszykówki.
Nasza reprezentacja
wśród najlepszych drużyn na świecie!
Polska Kadra Narodowa zagra
na Mistrzostwach Świata w Chinach!*

Dzięki ogromnej pracy, pasji i energii
nasza kadra narodowa po 52 latach
awansowała do Mistrzostw Świata.
Partnerem strategicznym polskiej
koszykówki jest Grupa Energa.
Wierzymy, że Biało-Czerwoni
dadzą z siebie wszystko.
My na pewno będziemy
im dumnie kibicować.
Niech polska reprezentacja
poczuje naszą dobrą energię,
a podczas mistrzostw w całym
kraju zabrzmí hasło: #DawajPolska.

**Dumny sponsor
polskiej koszykówki**





Energa

Aktywne wakacje z Energa

Sierpniowe atrakcje GZSiSS

W drugiej połowie sierpnia Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zorganizuje półkolonie i kolonie dla dzieci i młodzieży. W ofercie "Plaźówka na wesoło", półkolonie z cheerleadingiem, obóz rekreacyjno-sportowy "Mistrzowskie wakacje z lekką atletyką 2019", "Wakacje na smoczach łodziach z GZSiSS".

19-23 sierpnia
Półkolonie "Plaźówka na wesoło" dla dzieci w wieku 9-13 lat

Miejsce: Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Gdańsku al. Grunwaldzka 244 w Gdańsku

W programie półkolonii zabawy, warsztaty integrujące grupę plaźówka na wesoło – zajęcia sportowe na boiskach plażowych, gry planszowe na świeżym powietrzu lub na świetlicy w Schronisku, mini igrzyska sportowe na stadionie sportowym, wyjście do JUMPCITY, gra terenowa na terenie schroniska - geocaching, wyjście nad morze

19-23 sierpnia

Półkolonie dla dzieci w wieku 7-10 lat

Miejsce: Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego Al. Grunwaldzka 244

Dla uczestników półkolonii

zaplanowano zajęcia sportowo-rekreacyjne, gry i zabawy, wycieczkę do Gdańska Głównego, Muzeum – piwnica Romańska, zajęcia w Muzeum Archeologicznym, przejście Doliną Orani, grę terenową „Poszukiwanie Skarbów”, zabawy ruchowe w Parku Oruńskim, wycieczka do Kościerzyny, zwiedzanie Muzeum Parowozów, zajęcia ruchowe na plaży, zwiedzanie Westerplatte i Twierdzy Wisłoujście, przejazd ZKM i Tramwajem Wodnym

19-23 sierpnia

Półkolonie dla dzieci w wieku 11-18 lat

Miejsce: Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego Al. Grunwaldzka 244

W programie półkolonii: gra terenowa Śladami Gdańskich Masonów i Meandrami Oplywu Motławy,

przejście Rezerwatem „Jar Raduni”, przejazd na miejsce PKM, "Śladami siedmiu potoków sopockich" – gra terenowa w Sopocie, Grodzisko w Sopocie, Przejście plażą do Brzeźna, pycieczka do Kościerzyny, zwiedzanie Muzeum Parowozów, gra miejska na terenie rynku Kościerskiego, zwiedzanie Fary, zajęcia w Muzeum Kościerskim, przejazd PKM, zajęcia ruchowe na plaży, zwiedzanie Westerplatte i Twierdzy Wisłoujście, przejazd ZKM i Tramwajem Wodnym

19-23 sierpnia

Obóz rekreacyjno-sportowy "Mistrzowskie wakacje z lekką atletyką 2019" dla dzieci w wieku 10-18 lat

Miejsce: hala sportowa PSB, salka GZSiSS, siłownia, na stadion lekkoatletyczny GOS

W ramach obozu zaplanowano zabawę z królową sportu - skok w dal, skok wzwyż, biegi sprinterskie, rzuty, zawody lekkoatletyczne, zajęcia edukacyjne - gry planszowe, zajęcia rekreacyjne - wyjście do kina, plażowanie, JumpCity, gry zespołowe - piłka nożna, piłka koszykowa, projekcje filmowe, ognisko z pieczeniem kielbasek

19-25 sierpnia

"Wakacje na smoczach łodziach z GZSiSS" dla grupy wiekowej 13-18 lat



Miejsce: O.W. „Sosnowka” Zgorzele (Gmina Stężyca)

W ramach oferty zajęcia sportowe na smoczach łodziach 2 razy dziennie pod okiem wykwalifikowanej kadry nauczycieli i trenerów, zawody smoczach łodzi na zakończenie konsultacji, spływ kajakarski smoczach łodzią częścią szlaku „Pętli Kaszubskiej”, marszobiegi w terenie leśnym szlakiem miejscowych kurhanów, gry zespołowe, ognisko z kielba-

skami, gry towarzyskie i integracyjne

26-30 sierpnia

Półkolonie sportowo-turystyczne z elementami cheerleaders dla dzieci w wieku 9-12 lat

Miejsce: Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 10 w Brzeźnie

W ramach półkolonii planowane są zajęcia integrujące grupę, rejs tramwajem wodnym Brzeźno – Zielony Most, spacer ulicami Gdańsk, zajęcia sportowo-rekreacyjne, „Misja specjalna” w Adventure Park KOLIBKI

- zajęcia w lesie, w parku linowym oraz ognisko z kielbaskami, wycieczka do ZOO, zajęcia sportowo-taneczne z elementami cheerleaders, wyjście na kregle do Centrum U7 w Gdańsku, wyjście na zajęcia wspinaczkowe do FUN CLIMP GDAŃSK Alchemia. Cześć zajęć na świeżym powietrzu zależna od warunków atmosferycznych.

Tomasz Łunkiewicz
fot. GZSiSS

